

Bywają czasem takie dni – Bohdan Łazuka

Bywają czasem takie dni
Że wszystko ci się chciałoby
Na balkon nagle wybiec chcesz
Nikt nie wie, po co, i ty nie wiesz też
Bywają czasem takie dni
Z radości coś ci w duszy rży
Radosną gębę ma cały świat
Bywają takie dni
Wszystkie dziewczyny mają przecudowne oczy
A milicjanci ojcowski mają wzrok
Gdyby deszcz padał, to suszyłby, nie moczył
Miłą atrakcją jest tramwajowy tłok
A czasem też bywają takie dni
Że chciałbyś pójść samotnie na brzeg rzeki
I ujrzeć, jak w leniwym nurcie łni
Przyćmiony blask, niejasny i daleki
I marzeń masz czterdzieści na minutę
Gdzieś pod nimi przesuwasz jakieś łyzy
I to właściwie nawet nie jest smutek
Tylko po prostu bywają takie dni
A potem znów wracają dni
Że wszystko ci się chciałoby
Na balkon nagle wybiec chcesz
Nikt nie wie, po co, i ty nie wiesz też
Bywają czasem takie dni
Z radości coś ci w duszy rży
Radosną gębę ma cały świat
Bywają takie dni
I tak na zmianę:
Wzdychasz albo zęby szczerzysz
Przekręcasz klucz, to znów otwierasz drzwi
I to zupełnie od ciebie nie zależy
Tylko po prostu bywają takie dni
Tylko po prostu bywają takie dni
Tylko po prostu bywają takie dni



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych